



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Kilka uwag o edytorsko-typograficznym kształcie francuskich dzieł Jana Potockiego

Author: Janusz Ryba

Citation style: Ryba Janusz. (1995). Kilka uwag o edytorsko-typograficznym kształcie francuskich dzieł Jana Potockiego. W: R. Ocieczek (red.), "Od baroku ku pozytywizmowi : studia historycznoliterackie" (S. 72-81). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



II

Janusz Ryba

Kilka uwag o edytorsko-typograficznym kształcie francuskich dzieł Jana Potockiego

W czasach oświecenia książka w języku francuskim miała w Polsce duże znaczenie. W ówczesnej Europie panowała moda na francuszczyznę; przejawiała się ona między innymi właśnie w popularności książek napisanych po francusku. Owej popularności sprzyjała dobra znajomość tego języka wśród przedstawicieli arystokratycznej elity, zamożnej szlachty i bogatego mieszczaństwa. Pod wpływem mody na francuszczyznę polscy arystokraci gruntownie zmodernizowali swoje księgozbiory, uzupełniając je o dzieła w języku francuskim. Niekiedy dochodziło do skrajnych postaw: książkę Kazimierz Sapieha, późniejszy marszałek konfederacji litewskiej, ulegając bezkrytycznej fascynacji francuską kulturą, ostentacyjnie wyrzucił ze swojej biblioteki dzieła w języku polskim.

Obfity księgozbiór we francuskim języku posiadał w swojej prywatnej bibliotece król Stanisław August Poniatowski. Mówi nam o tym rejestr wypożyczeń, jaki prowadził Marek Ludwik Reverdil, królewski bibliotekarz; rejestr ten szczęśliwie dotrwał do naszych czasów w ukraińskich archiwach. Możemy dowiedzieć się z niego między innymi, że wśród 62 pozycji powieściowych, wypożyczonych z królewskiej biblioteki w latach 1778–1790, 52 to książki w języku francuskim, obejmujące zarówno utwory literatury francuskiej, jak i dzieła literatury niefrancuskich, przetłumaczone na ten język. Francuski odegrał bowiem ważną rolę w zapoznawaniu polskich czytelników z arcydziełami literatury europejskiej. Fakt francuskiego pośrednictwa w przyswajaniu polskiemu odbiorcy europejskiej beletrystyki znalazł wyraźne potwierdzenie w rejestrach Reverdila. I tak np. 12 stycznia 1786 roku wypożyczono z królewskiego księgozbioru arcydzieło Miguela

Cervantesa we francuskiej wersji językowej – *Histoire de Don Quichotte*; wypożyczył je Piotr Marival, który sprawował pieczę nad zbiorem rycin Stanisława Augusta. Z kolei 2 grudnia 1785 roku August Kicki, szambelan, wypożyczył z królewskiej biblioteki *Pamelę* Samuela Richardsona, w przekładzie francuskim¹.

Książki w języku francuskim sprowadzali w dużych ilościach działający w naszym kraju księgarze i wydawcy, reklamując je energicznie w czasopiśmie. W „Annonces et Avis divers” z 14 września 1782 roku znajdujemy notatkę prasową, w której reklamowane są książki francuskie, jakie miał aktualnie na składzie Michał Gröll. Oto zestaw tych książek (tytuły podaję w polskiej wersji językowej):

1. *Wyznania wraz z Marzeniami samotnego wędrowca* Jean Jacques Rousseau;
2. *Obraz Paryża* Louis Sebastiana Merciera;
3. *Zniszczenie Ligne, czyli ujarzmienie Paryża* Merciera;
4. Kompletny zbiór dzieł filozoficznych Charlesa Bonneta, szwajcarskiego przyrodnika;
5. To samo dzieło, ale w 12 tomach i formacie 8 (wymieniona uprzednio edycja była 4-tomowa i w formacie 4);
6. *Podróż na Ocean Indyjski* Gentila;
7. *Rozważania na temat postępu wiedzy ludzkiej w ogólności, zaś moralności i ustawodawstwa w szczególności*.²

Książki francuskie reklamowano również w innych francuskojęzycznych czasopiśmie, jakie ukazywały się na terenie Rzeczypospolitej³, a także w czasopiśmie polskich.

Obieg francuskiej książki w oświeceniowej Polsce był zasilany nie tylko żywionym importem znanym z Sekwany. Dość powszechne zjawisko stanowiło przedrukowywanie edycji, które ukazały się wcześniej we Francji. I tak opublikowany nad Sekwaną w 1707 roku francuski przekład bajek Pilpaja pt. *Les fables politiques et morales de Pilpay, philosophe indien, ou la conduite des grands et des petits, revues, corrigées et augmentées* przedrukował w 1769 roku Gröll. Z kolei dziesięć lat później – w 1779 roku – dzieło to ukazało się w polskiej wersji pt. *Powieści Pilpego, filozofa indyjskiego, zabawne, polityczne i moralne, przetłumaczone z francuskiego*⁴. W tym przypadku mamy do czynienia z następującym scenariuszem działań wydawniczych: utwór ukazuje się na francuskim rynku księgarskim;

¹ Zob.: *Biblioteka Stanisława Augusta na zamku warszawskim. Dokumenty*. Oprac. J. Rudnicka. „Archiwum Literackie”. T. 26. Wrocław 1988, s. 162–163.

² „Annonces et Avis divers” z 14 septembre 1782. W: J. Łojek: *Les journaux polonais d'expressions française au siècle des Lumières*. Wrocław 1980, s. 35 (*Reproductions*). Przekład autora. (Wszystkie występujące dalej w tekście przytoczenia z utworów Jana Potockiego przełożył autor artykułu).

³ Zob.: J. Łojek: *Les journaux...* (*Reproductions; passim*).

⁴ Zob.: Z. Sinko: *Powiastrka w oświeceniu stanisławowskim*. Wrocław 1982, s. 91.

następnie przedrukowują go polskie oficyny w wersji oryginalnej; i w końcu ukazuje się polski przekład. Niewątpliwie duża poczytność wśród polskich odbiorców utworu napisanego w języku francuskim była dla rodzimych wydawców sygnałem, że warto go przetłumaczyć na język polski; że i w tym języku znajdzie liczne grono czytelników.

Przedstawioną tezę udokumentujemy jeszcze jednym, obok *Powieści Pilpego*, choć trochę odmiennym, przykładem. W 1788 roku w Warszawie ukazało się pierwsze wydanie *Voyage en Turquie et en Égypte* Jana Potockiego. W roku następnym – 1789 – wyszło drugie jej wydanie: również w Warszawie i również po francusku. W tymże samym roku, w którym ukazało się drugie wydanie wersji francuskiej, opublikowano jej polski przekład. A więc translacja i jej wydanie zostały zrealizowane w błyskawicznym tempie (autorem przekładu był J. U. Niemcewicz). Na ukazanie się wersji polskiej, i to w tak krótkim czasie, wpłynęła zapewne duża poczytność drugiej edycji tej relacji we francuskiej wersji. Należy podkreślić, iż to właśnie drugie wydanie w języku francuskim spopularyzowało ów utwór. Pierwsza edycja, przypomnijmy: także francuska, ukazała się wprawdzie, jak już wspomniałem, w Warszawie; nie była jednak sprzedawana w kraju, ale w Paryżu u księgarza Royez przy ulicy Augustianów, o czym informuje notatka zamieszczona na karcie tytułowej. Fakt, iż ośrodkiem sprzedaży wydanej nad Wisłą książki był Paryż, dowodzi z jednej strony ożywionego kontaktu polskich i francuskich księgarzy, z drugiej zaś świadczy o znakomitym funkcjonowaniu poczty w tamtych czasach.

Jeszcze inny sposób zasilania obiegu książki francuskiej w oświeceniowej Polsce polegał na wydawaniu w krajowych oficynach dzieł, które zostały napisane po francusku przez polskich autorów⁵. Do twórców polskich epoki oświecenia piszących po francusku należy wspomniany już Jan Potocki. Grupa rodzimych pisarzy posługujących się językiem francuskim była w tamtym okresie dość liczna. W języku owym pisali między innymi bracia Ignacy i Stanisław Kostka Potoccy czy Józef Aleksander Jabłonowski. Tworzyli oni jednak również po polsku, natomiast Jan Potocki konsekwentnie używał w swoich dziełach francuszczyzny. I ta konsekwencja wyróżnia go wśród polskich autorów oświeceniowych, którzy w swoich publikacjach nie stronili od języka francuskiego.

Przyjrzyjmy się bliżej kilku dziełom Potockiego pod kątem ich ukształtowania edytorsko-typograficznego.

Rzuca się w oczy perfekcja ówczesnych drukarzy w posługiwaniu się różnymi rozmiarami czcionki. Poszczególne wyrazy tytułów dzieł Potockiego zostały zapisane literami różnej wielkości; w taki sposób ukształtowano między

⁵ Chciałbym w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że termin „książka francuska” używam w dwóch znaczeniach: szerszym – dla określenia książek napisanych po francusku; oraz węższym – w znaczeniu wyłącznie francuskich edycji dzieł – zarówno autorów francuskich jak i niefrancuskich.

innymi tytuł *Essay sur l'histoire universelle et recherches sur celle de la Sarmatie*. Czcionkami o zróżnicowanym formacie zostały także utrwalone na karcie tytułowej tej rozprawy miejsce wydania oraz nazwa drukarni (*Essay sur l'histoire universelle...* ukazało się w Drukarni Wolnej, której właścicielem był sam autor rozprawy – Jan Potocki). Warto tutaj dodać, że to manipulowanie różnymi formatami czcionki nie ograniczało się w dziełach Potockiego wyłącznie do karty tytułowej. Jego rozprawy naukowe zawierają liczne fragmenty odbite czcionkami rozmaitych rozmiarów. Stosowanie różnego formatu czcionki stało się dla autora *Rękopisu znalezionej w Saragossie* nośnikiem dodatkowych znaczeń. Zwrócił na to uwagę Dominique Triaire:

Typografia – pisze on – wyposażyła Potockiego w pewien przywilej: otóż mógł mnożyć, a przede wszystkim mieszać różne teksty, pod warunkiem, że każdemu z nich przypisze inny typ druku. Na przykład jedną ze stronic [w *Histoire ancienne du gouvernement de Podolie* – uwaga J. R.] rozpoczyna tekst Herodota napisany średnią czcionką; przerywa go refleksja filologiczna, do której zapisu użyto mniejszej czcionki. Następnie Potocki powraca do średniej czcionki, by w komentarzu sięgnąć do czcionki dużych rozmiarów. Czasem na jednej stronie znajdujemy 10 typów rozmiarów czcionki⁶.

A oto inny szczegół typograficzny, charakterystyczny dla dzieł Potockiego: karta tytułowa wspomnianego już *Essay sur l'histoire universelle...* zawiera informację, że utwór ten wydano na „kraiowym papierze” („w Drukarni Wolnej na Kraiowym Papierze”). Karty tytułowe innych utworów Potockiego, opublikowane w tej oficynie wydawniczej (choć nie wszystkie), opatrzone również taką uwagą. W wielu opublikowanych tutaj książkach pojawia się ta notatka. Jej występowanie należy więc uznać za specyficzną cechę druków tamże wydawanych. Nie znajdujemy jej w książkach publikowanych w innych krajowych drukarniach – np. u Dufoura czy Grölla.

Jaka była przyczyna tego, iż na kartach tytułowych wydawanych w Drukarni Wolnej książek dość konsekwentnie zamieszczano taką notatkę? Być może, że w tej typograficznej konwencji znalazła odbicie cudzoziemskość Jana Potockiego, właściciela drukarni; jego ponadnarodowy, europejski status. Jako kosmopolita, darzący jednak swój ojczysty kraj sporą sympatią, mógł uznać za fakt godny podkreślenia, że papier, na którym publikował dzieła swoje i innych autorów, został wytworzony w polskich manufakturach. Notabene, papiernia w Jeziornie pod

⁶ D. Triaire: *L'Histoire selon Jean Potocki*. „Cahiers d'Histoire des Litteratures Romanes”. Heidelberg 1981, s. 452. [Przekład autora artykułu].

Warszawą, gdzie zaopatrywała się Drukarnia Wolna, wytwarzała produkty najwyższej jakości¹.

Zamieszczaną na kartach tytułowych francuskich dzieł Potockiego formułę „na krajowym papierze” konsekwentnie pozostawiano w polskiej wersji językowej; wszystkie inne elementy karty tytułowej, z wyjątkiem nazwy własnej oficyny, zapisywano po francusku. Zapisywanie nazw własnych w oryginalnym brzmieniu było dość powszechnie wówczas stosowane; natomiast pozostawienie formuły „na krajowym papierze” w polskim brzmieniu językowym może dziwić. Chyba jednak jeszcze dziwniejszy mógłby się wydać czytelnikowi fakt, gdyby notatka podkreślająca, iż dzieło wydano na polskim papierze, została sformułowana w języku francuskim. Dlatego, być może, zredagowano ją w wersji polskiej.

Na końcu *Essay sur l'histoire universelle...* znajdują się *Avis de l'Auteur* (Punkt widzenia autora) i *Avis de l'Éditeur* (Punkt widzenia edytora). Oto treść *Avis de l'Éditeur*:

Dzieło to [chodzi o omawianą rozprawę – J. R.] zostało wydrukowane daleko poza granicami Francji, w kraju, w którym drukarstwo nie znajduje się jeszcze w stanie kwitującym. Do tekstu rozprawy wkradły się liczne błędy drukarskie; nie znaleźliśmy jednak żadnego, który zmieniałby sens wypowiedzi. Dlatego uważamy, że errata nie byłaby zbyt przydatna. Co się tyczy pisowni nazw własnych, była ona szczególnie staranna. Mimo to w tekście znajduje się wiele nazw własnych napisanych w różnej manierze. A to z tej przyczyny, ponieważ, po pierwsze, cytując autorów, respektowano ich prywatną ortografię. Po drugie, ponieważ uznano za stosowne zapoznać czytelnika z różnymi sposobami zapisu tej samej nazwy.

Jeżeli chodzi o Noty, które wyszły spod pióra samego autora – formułował w nich sądy w sposób ostrożny.

Po pierwsze, ponieważ uważa, że powinno się objaśniać tylko te fragmenty, które są niejasne, o czym sam pisze w księdze 2 w rozdziale 3.

Po drugie, ponieważ uważa, że powinno się objaśniać tylko te fragmenty, które prowadzą do celu wytkniętego przez autora. Tak jest właśnie w historii *Patzinaces*. Na stronie 145 znajdujemy przydomki *Kathupourgonte`a*, wysłannika cesarskiego, pozbawione wyjaśnień z tego powodu, ponieważ są to nazwy godności w cesarstwie greckim, które przynależą do historii tego cesarstwa, a nie do historii *Patzinaces*. Zaś na stronie 160 znajdujemy wyraz *paraclation*. Trzeba byłoby wielostronicowego komentarza, żeby dowieść, iż chodzi tutaj o ujście rzeki. Dlatego autor

¹ Zob.: *Encyklopedia wiedzy o książce*. Wrocław 1971, k. 1784.

zdecydował się pozostawić ten fakt do odgadnięcia czytelnikowi. Postępował w tym względzie za przykładem tłumacza łacińskiego.

Tyle edytor. Jego wypowiedź dowodzi, jak wielką wagę przywiązywano już wówczas do poprawności tekstu naukowego. Rozprawa, o czym dowiadujemy się z tej wypowiedzi, została dokładnie skontrolowana i przejrzana. W komentarzu wydawca przedstawił określoną strategię edytorską, którą wraz z autorem zrealizował w opublikowanym dziele. Składały się na nią następujące decyzje: rezygnacja z erraty, mimo licznych błędów, które jednak, według opinii edytora, nie zniekształcały sensu wypowiedzi. Dalej, zapoznanie czytelnika z różnymi ortografiami zapisu nazw własnych. Wreszcie, objaśnienie tylko tych wyrazów i fragmentów wypowiedzi, które z jednej strony mogły rzeczywiście sprawić kłopot czytelnikowi, z drugiej zaś odnosiły się do głównego wątku rozprawy. Eksplikacji fragmentów niejasnych, nie związanych z zasadniczą treścią dzieła, czytelnik musiał dokonać we własnym zakresie. Z perspektywy współczesnego edytorstwa można mieć oczywiście zastrzeżenia co do przyjętych rozwiązań. Godny podkreślenia jest jednak fakt, iż wydawca wraz z autorem dopracowali się określonej strategii wydawniczej i realizowali ją z dużą konsekwencją.

Wielką troskę wydawców o poprawność publikowanego tekstu odnajdujemy również w *Avertissement* (Przedmowa), zamieszczonym w *Histoire ancienne du gouvernement de Cherson*, który ukazał się w Petersburgu w roku 1804; *imprimé à l'Academie Impériale des Sciences* (wydano w Cesarskiej Akademii Nauk) – jak informuje karta tytułowa. Ciekawa jest lokalizacja owego *Avertissement*. Otóż został wydrukowany na wklejce, umieszczonej na odwrocie karty tytułowej. Może drukarz zapomniał zamieścić przedmowę i wklejka była środkiem zaradczym, mającym naprawić jego błąd. Albo po prostu już po wydaniu rozprawy okazało się niezbędne wprowadzenie kilku uwag; i stąd wklejka z przedmową. Oto treść owego *Avertissement*:

Niemiecki przekład rozprawy zostanie autorowi doręczony zaraz po opublikowaniu.

Cytaty, które zostały tutaj ledwie zasygnalizowane, znajdują się w następnym tomie; przytoczone z należytą dokładnością.

Przygotowany tom będzie również zawierał erratę i dlatego ograniczymy się tutaj tylko do sprostowania kilku błędów.

Po tych uwagach został zamieszczony wykaz usterek i ich poprawek. Oto przykład erraty (uzupełnienia – J. R.):

Chapitre (rozdział) 2 p.[age] (stronica) 3. 1.[igne] (wers) 4. Turunozuk lisez (czytajcie) Turunczuk.

Innym dziełem Potockiego, które ukazało się w Saint-Petersbourg, była rozprawa *Principes de chronologie pour les temps antérieurs aux Olympiades*. Wyszła ona w 1810 roku w drukarni Aleksandra Pluchart i Spółki, jak głosi adres wydawniczy. Na karcie tytułowej zostały wymienione towarzystwa i akademie naukowe, których członkiem był Potocki.

[...] Par le Comte Jean Potocki/ De l'Académie des Sciences de St.-Petersbourg, des Sociétés savants de Moscou, Varsovie, etc. (...Przez Jana Hrabiego Potockiego/ Członka Akademii Nauk w Petersburgu, Towarzystw naukowych w Moskwie, Warszawie, etc.)

Formuła „etc” ma tutaj panegiryczne zabarwienie; komplementuje autora rozprawy, jako że Jan Potocki był członkiem tylko tych trzech akademii i towarzystw naukowych, o których informuje karta tytułowa. Taka praktyka – używanie formuły „etc.” na karcie tytułowej przy wymienianiu godności autorów rozpraw (nie tylko zresztą rozpraw) – była zjawiskiem dość wówczas powszechnym.

W obu wymienionych, opublikowanych w Petersburgu, rozprawach mamy do czynienia z wyraźnie sformułowaną aprobatą cenzorską. Znajduje się ona na odwrocie karty tytułowej. I tak w *Histoire ancienne du gouvernement de Cherson* formuła cenzorska brzmi następująco: „Przejrane i podpisane przez Cenzora Akademii Nauk”. Pod notatką figuruje podpis: N. C. Swensky. Natomiast w *Principes de chronologie...* treść tej formuły brzmi: „Za pozwoleniem Cenzury” (*Avec permission de la Censure*). W książkach Potockiego, które ukazały się w przedrozbiorowej Polsce, nie znajdujemy takich aprobaacji cenzorskich.

Powróćmy do dzieł Potockiego opublikowanych w kraju. W 1792 roku ukazała się w drukarni Piotra Dufoura *Voyage dans l'Empire de Maroc*. Na uwagę zasługuje zamieszczony na końcu tego utworu rejestr dzieł Potockiego (*Ouvrages du même Auteur*), opublikowanych do chwili jego wydania. Oto treść tego spisu:

Esej o historii uniwersalnej i badania nad historią Sarmacji przez *Jana Potockiego*, 4 tomy, 8, w Drukarni Wolnej, na papierze holenderskim, pierwszy tom tego dzieła został podzielony na dwie księgi i zawiera wielką mapę geograficzną krajów zamieszkałych przez Patzinaces i Sobartca-sphales w roku 900 ery chrześcijańskiej. Drugi tom kontynuuje badania nad Sarmacją i zawiera księgę 3-cią, w której została pomieszczona mapa cyklograficzna Pomeranii do roku 999 [...], sztychowana w Warszawie przez *Folinę*. Tom 3-ci zawiera 4-tą księgę oraz liczne mapy. Tom 4-ty jest również wzbogacony o mapę cyklograficzną Sarmacji do roku 999 ery chrześcijańskiej; była sztychowana z największą starannością w Paryżu przez *Martineta* 22 fl. br.

Podróż do Turcji i Egiptu w roku 1784. Drugie wydanie: przejrzane, poprawione i poszerzone o podróż do Holandii, odbyłą podczas rewolucji 1787. 1 tom. 8. papier holenderski 3 fl. br.

To samo dzieło po polsku 3 fl. br.

Próba aforyzmów o wolności, 4 l. fl.

Zawarte w tym spisie objaśnienia są dość dokładne; niekiedy trąca nawet pedanterią. Nie zabrakło informacji na temat gatunku papieru, na jakim Drukarnia Wolna wydała dwa z anonowanych w spisie dzieł (*Essay sur l'histoire universelle...*, *Voyage en Turquie et en Égypte*). Mowa jest tutaj jednak o papierze holenderskim, a nie o „papierze kraiowym”, jak podawała notatka zamieszczona na kartach tytułowych tych dzieł. Nie popełniono jednak pomyłki. Papierem holenderskim określano wówczas powszechnie papier czerpany⁸, uznawany i dzisiaj za jeden z najlepszych i najbardziej luksusowych gatunków papieru. Wytwarzano go między innymi w manufakturze w Jeziornie, gdzie, przypomnijmy, zaopatrywała się w surowiec Drukarnia Wolna. Odnotowując tę informację w rejestrze książek Potockiego o wybitnie reklamowym charakterze, jego autorzy niewątpliwie chcieli zwrócić uwagę czytelników na doskonałą jakość papieru, na jakim te książki wydrukowano. Z reklamowego punktu widzenia nieistotny był fakt, że papier ten wyprodukowano w kraju. Dlatego zapewne użyto sformułowania „papier holenderski”, a nie „papier kraiowy”, jak na kartach tytułowych.

Reklamowy charakter spisu dzieł Potockiego, pomieszczonego w *Voyage dans l'Empire de Maroc*, daje znać o sobie także w nieustannym akcentowaniu obfitości różnego rodzaju map i plansz, w jakie zostały wyposażone, a także w sygnalizowaniu, iż mapy te były sztychowane przez najlepszych artystów, wymienionych tutaj z nazwiska.

Dość nietypowy, z punktu widzenia współczesnej sztuki typograficznej, jest sposób użycia kursywy w omawianym spisie. Otóż wyodrębniono za jej pomocą nie tytuły dzieł, ale nazwiska – Potockiego oraz Foliny i Martineta, rytowników, a także, co może wydawać się jeszcze dziwniejsze, liczebniki porządkowe, określające kolejne tomy rozpraw.

A oto inny jeszcze szczegół typograficzny: w *Voyage dans l'Empire de Maroc* nazwisko autora nie zostało poprzedzone tytułem hrabiowskim⁹. Na karcie tytułowej czytamy: „Przez Jana Potockiego” („*Par Jean Potocki*”). We wspomnianym rejestrze publikacji Potockiego również pominięto jego rodową godność. Natomiast petersburscy wydawcy respektowali ten tytuł, poprzedzając nim nazwisko autora. Na kartach tytułowych wydanych przez nich dzieł Potockiego czytamy: „*Par le Comte Jean Potocki*” („Przez Hrabiego Jana Potockiego”).

⁸ Zob.: Tamże, k. 1785.

⁹ Omawiane wcześniej w tekście dwie „warszawskie” książki Potockiego – *Essay sur l'histoire universelle...* oraz *Voyage en Turquie et en Égypte* – ukazały się anonimowo.

Powróćmy jeszcze do *Voyage en Turquie et en Égypte*; relacja ta wyszła anonimowo. Potocki poprzedził ją dedykacją, skierowaną do matki, Teresy z Ossolińskich, jednej z najpiękniejszych Polek epoki oświecenia. Pod dedykacją, w miejscu, gdzie powinno znajdować się nazwisko autora, Potocki, aby zachować anonimowy charakter edycji, a także z wrodzonej ludzkiej tej epoki skłonności do żartów i dowcipu, zamieścił wyraz *voyage* (podróż). Pomysł był niewątpliwie błyskotliwy: personifikował czynność podróżowania – to podróż ofiarowywała Teresie Potockiej relację z wypraw do Turcji i Egiptu¹⁰.

Pomysł zastąpienia własnego nazwiska innym wyrazem czy znakiem graficznym Potocki wykorzystał także w swojej korespondencji z Stéphanie-Félicité de Genlis, głośną w XVIII w. pisarką francuską. W listach do niej zastępował swoje nazwisko – wizerunkiem kota. Pani de Genlis, zgodnie z duchem epoki, zareagowała na tę ekstrawagancję dowcipnie i błyskotliwie: otóż w listach zaczęła zwracać się do niego *per* „mój kocie” (*mon chat*)¹¹.

Niezmiernie interesujące są również inne aspekty edytorskich działań Potockiego, jak gra z anonimowością, kaprys miniaturowych nakładów czy osobliwy sposób wydawania *Rękopisu znalezionego w Saragossie*. Kwestie te zostały jednak już omówione w innym szkicu¹².

¹⁰ Dla mnie, to zastąpienie nazwiska Potockiego wyrazem „podróż”, ma wymiar symboliczny – kapitalnie ilustruje występującą w rzeczywistości głęboką więź (wręcz tożsamość) autora *Rękopisu znalezionego w Saragossie* z wędrownym stylem życia.

¹¹ Zob.: D. Triaire: *Notes*. W: J. Potocki: *Parades. Les Bohémiens d'Andalousie*. Actes Sud, 1989, s. 11.

¹² Zob.: J. Ryba: *Jana Potockiego ekstrawagancje wydawnicze*. W: *Studia Bibliologiczne*. T. 1. *Książka – czytelnik – recepcja*. Red. A. Jarosz. Katowice 1983.

Януш Рыба

Несколько примечаний об издательско-типографской форме французских произведений Яна Потockого

Резюме

Ян Потockи принадлежит к многочисленной группе писателей Просвещения, пишущих на французском языке. Как сформировались в издательско-типографском отношении его произведения, как фабулярные, так и научные? Прежде всего бросается в глаза мастерское применение разных рисунков шрифтов, особенно в научных произведениях. Трактаты, как и фабулярные произведения, в основном, однако, трактаты, опережают предисловия, иногда послесловия, или же самого Потockого, или же издателя, объясняющие избранную издательскую стратегию. К много-

численным трактатам приложено список опечаток. Некоторые из книг содержат списки опубликованных произведений Потоцкого, содержащие информации о рекламном характере. Существуют разница между произведениями, которые он опубликовал в Польше, а теми, которые издал в России; между прочим русские издатели, в противовес к польским, чествовали графовский титул автора. Произведения Потоцкого приносят ряд любопытных информации на тему издательской типографской культуры Просвещения.

Janusz Ryba

**Some remarks concerning the editorial and typographic shape
of the French works by Jan Potocki**

Summary

Jan Potocki belonged to a numerous group of Enlightenment writers who wrote in French. How did his works, both fictional and scholarly, gain their editorial and typographic form? First of all we are struck by the masterly use of various type faces, particularly in scholarly works. Mainly the dissertations, though sometimes also the fiction works, are provided with prefaces, sometimes with afterwords, written by Potocki himself, or by the editor, in which the editorial strategy of a given work is explained. Numerous works come complete with errata. Some of the works contain lists of works published by Potocki, in which some advertising information can be found. There is a difference between the works he published in Poland, and those he published in Russia; among other things, the Russian editors, as opposed to the Polish ones, recognised the author's title of a count. Potocki's works give us a lot of interesting information on the editorial and typographic culture of the Enlightenment.